

# Jak druk cyfrowy dorównał offsetowi

## EFI Fiery w drukarni Bernardinum



**D**rukarnia Bernardinum słynie z druków faksymilowych. Jej dziełem jest chociażby doskonała kopia egzemplarza słynnej Biblii Gutenberga z XV wieku. Wysokiej jakości reprodukcje starodruków są dla drukarzy nie lada wyzwaniem, trzeba bowiem dokładnie odwzorować zarówno odcienie podłoża, na którym odbito oryginał, kolory farb, jak i wszelkie uszkodzenia i ślady pracy drukarza, które znajdują się na zabytkowych kartach. W Bernardinum od kilkunastu już lat wykorzystuje się w tym celu technologie cyfrowe. Niezwykle pomocne w tego typu przedsięwzięciach okazało się m.in. oprogramowanie EFI™ Fiery® – Fiery Color Profiler Suite oraz dodatki Fiery Productivity Package i Fiery Graphic Arts Package.

Pelplińskie drukarstwo od zawsze związane było z Kościołem katolickim i działalnością wydawniczą prowadzoną przez kościelne instytucje. Jego tradycje w tym mieście sięgają roku 1830. Wydawnictwo i drukarnia „Bernardinum” powstało w 1998 roku z połączenia Wydawnictwa Wyższego Seminarium Duchownego „Bernardinum” i Wydawnictwa Diecezjalnego. Dziś pracuje w nim ponad 100 osób.

Największy rozgłos przyniosły drukarni Bernardinum wydawnictwa faksymilowe, przede wszystkim wspomniana Biblia Gutenberga oraz seria związana z dokumentami Chopinowskimi i najsłynniejsze dzieło Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium...”. W tym roku drukarnia wykonała dla holenderskiego klienta kopię Biblii Bacha. „Znaleźliśmy swoją niszę, staliśmy się specjalistami od faksymiliów” – potwierdza Mirosław Chyła. „Drugą na-

szą specjalizacją jest druk na papierach niskogramaturowych”.

Działalność drukarni oczywiście nie ogranicza się do wykonywania kopii starodruków i drukowania na potrzeby instytucji kościelnych. Bernardinum przede wszystkim drukuje książki, ale także wizytówki, ulotki, inne akcydensy, katalogi muzealne. „W dużej mierze świadczymy usługi zewnętrzne. Z klientami, wśród których są zarówno korporacje, jak i małe firmy i osoby



Od lewej: Beata Sasinowska, Michał Mierzejewski i Mirosław Chyła

prywatne, budujemy relacje, które skutkują długoletnią współpracą. Jesteśmy w stanie wydrukować wszystko: od wizytówki po encyklopedię” – wyjaśnia Mirosław Chyła.

Drukarnia Bernardinum specjalizuje się w małych i średnich nakładach. Obecnie pracują w niej maszyny offsetowe półformatowe: dwie wielokolorowe i dwie dwukolorowe, linia do oprawy miękkiej, półautomatyczna linia do oprawy twardej, a także urządzenia do uszlachetniania folią na gorąco i laminowania. „Można powiedzieć, że jeśli chodzi o produkcję książek, jesteśmy samowystarczalni” – śmieje się Michał Mierzejewski, specjalista DTP i druku cyfrowego.

Jednak już blisko 15 lat temu w Bernardinum zauważono tendencję do zmniejszania nakładów i potrzebę personalizacji druków. Jeśli dodać do tego tak nietypowe zlecenia, jak produkcja faksymiliów, inwestycja w maszyny cyfrowe była tylko kwestią czasu. „Naszą pierwszą maszynę cyfrową faktycznie wykorzystaliśmy do produkcji małego nakładu faksymile „Ewangeliarza szydłowieckiego” – potwierdza Michał Mierzejewski. „Dokładnie szacowaliśmy koszty, druk offsetowy byłby w tym przypadku nieopłacalny. Znaleźliśmy maszynę, która była w stanie drukować w jakości porównywalnej do offsetu”.

Kolejnym inwestycjom przyświecała ta sama myśl: żeby druk cyfrowy nie dał się odróżnić od offsetowego. Dziś w Bernardinum drukują cztery maszyny cyfrowe: dwie czarno-białe oraz dwie pełnokolorowe. Te ostatnie zastąpiły poprzednie urządzenia około pół roku temu, wyposażone zostały w serwery EFI Fiery: w jednej z nich wbudowany jest model G200, kolejną obsługuje serwer zewnętrzny IC-308.

„Produktów spod znaku EFI używamy już od 10 lat. Na początku mieliśmy jeden kontroler ze spektrofotometrem EFI ES-1000 i oprogramowaniem do kalibrowania i dodawania kolorów. Rozwiązanie sprawdziło się doskonale, więc nawet nie szukaliśmy innych, tylko kupowaliśmy nowsze rozwiązania EFI, w tym nowy spektrofotometr ES-2000 z oprogramowaniem” – mówi Mirosław Chyła.

„Moim zdaniem EFI wygrywa z konkurencją jakością, intuicyjnością obsługi, przejrzystym interfejsem, funkcjonalnością. Te rozwiązania nigdy nas nie zawiodły. Mamy bardzo dobry kontakt z dystrybutorem, ale też z firmą macierzystą. Bezpośrednio z amerykańską centralą rozmawiałem np. o rozszerzeniu funkcjonalności czy dodatkowym oprogramowaniu” – dodaje Michał Mierzejewski.

„Zdarza się, że na maszynach cyfrowych wykonujemy niskonakładowe dodruki pozycji wyprodukowanych

wcześniej na maszynach offsetowych. Ba, czasem z jakiegoś powodu musimy podmienić składkę w już wydrukowanym na offsecie nakładzie. Tylko dzięki narzędziom EFI Fiery jesteśmy w stanie odtworzyć kolorystykę druku offsetowego, tak by różnice między drukiem offsetowym i cyfrowym były praktycznie niezauważalne” – tłumaczy Michał Mierzejewski. „Technologia ta to podstawa pracy drukarni cyfrowej, nie da się osiągnąć takich efektów przy standardowym oprogramowaniu maszyny. Nie wyobrażam sobie doposowywania kolorów na chybił trafił za pomocą podstawowych krzywych, które są dostępne w panelu maszyny. Poza tym proszę zauważyć, że mamy maszyny różnych producentów, które drukują różnymi tonerami. Dzięki Fiery jesteśmy w stanie uzyskać na obu maszynach taką samą kolorystykę i jakość wydruku” – podkreśla Mierzejewski.

„Nasi klienci oczekują najwyższej jakości, a dzięki kontrolerom EFI jesteśmy w stanie im to zagwarantować. Poza tym oszczędzamy czas i pieniądze, co ma niebagatelne znaczenie i dla drukarni, i dla klienta. Naszym celem było płynne połączenie druku cyfrowego i offsetu i dzięki EFI to osiągnęliśmy” – podsumowuje Mirosław Chyła.

[www.efi.com](http://www.efi.com)

ARTYKUŁ PROMOCYJNY

